

Rok XI. Nowemiasto, dnia 2 października 1934. Nr. 20

Do Anioła Stróża.

(Na dzień 2 października)

Aniele, Tyś mi dany,
Gdym ten powitał świat,
Tyś wierny mój, kochany
Przewodnik, piastun, brat!
Miłość za miłość niosę,
Dzięki za łaski Twe,
Ty jak niebiańską rosę,
Na łan mój siejesz je.

Ledwiem rozpoczął życie,
Tyś przy kolebce stał,
Tyś mnie piastował dziecię,
W opiece zawsze miał;
Pod skrzydeł Twoich cieniem
Jam święte marzył sny,
Gdym płakał rajskiem tchnieniem
Otarłeś moje łzy.

W kolej uchodzą lata,
A jam niepomny żył
Na Cię, Anioła-brata,
Anim Cię kochał, czcił.
Lecz dziś to w sercu czuję
I błąd uznaję swój,
Więc przebacz, bo żałuję
I błagam! „..... przy mnie stój!“

Piłka nożna.

Znana już w średniowieczu.

Sport zasługuje na uwagę nietylko jako higjeniczna rozrywka, ale wyrabia i charakter. Każdy sport wymaga bowiem wytrwałości, uczy znosić niepowodzenie, wytwarza hart i spokój, zmusza do zastanawiania się i zrozumienia własnych ruchów. A kto potrafi zrozumieć swoje ruchy i rządzić niemi, ten postępuje ogromnie naprzód w ukształtowaniu charakteru, w panowaniu nad sobą.

Z pomiędzy gier sportowych, wyrabiających w taki sposób charakter, dodatnio wyróżnia się piłka nożna. Przechodząc przez mnóstwo faz ostatecznie utrwaliła się w dwu głównie uprawianych formach: Rugby i Assotiation Foot-ball. Ostatnia gra jest więcej przyjęta wszędzie, tak samo i w Polsce i ma większe zalety.

Gra w piłkę nożną jest pozornie prosta. Na dużym, prostokątnym placu ustawiają się dwie partje po 11 uczestników, jedna naprzeciw drugiej i starają się, kopiąc nogami, przeprowadzić piłkę przez bramkę, złożoną z 3 żerdzi i stojącą na środku poprzecznej granicy placu nieprzyjaciół. Gracze dzielą się pracą. 5-ciu gra w tzw. ataku, 3-ch w obronie, 2-ch jako pomocnicy bramkarza i 1-en w bramce. Każda z tych 4 funkcyj, a nawet każde miejsce ma specjalne trudności i przyjemności.

Piłka nożna jako gra obfituje w niezmierną ilość bardzo ciekawych i trudnych kombinacyj. Nikt tu nie gra na swoją rękę. Jest to gra w całem znaczeniu tego słowa zbiorowa. Każdy wie, co ma robić, kierując się jedynie instynktem, który się rozwija jako rezultat długiej wspólnej gry. Jak w skomplikowanej maszynie jedno kółko zębate zahacza o drugie, tak samo grają członkowie dobrze zespolonej drużyny. 11 średnich graczy, dobrze zgranych, z łatwością pokona 11 świetnych z osobna, a źle kombinujących partnerów. Nic nie pomogą tutaj najlepsze uderzenia. Wzajemne zrozumienie się, zrzeczenie się przez pojedyńczego gracza swych praw na rzecz całej partji jest koniecznością i zarazem zaletą piłki nożnej. Jednostka uczy się tutaj działać na korzyść wszystkich, wyrzeka się wielu efektów, za które czekają nawet oklaski, właśnie po to, aby grać dobrze. Dla nas Polaków stanowi to ważną okoliczność. Przy piłce nożnej poskramiamy swoje, zbyt osobiste zapędy, uczymy się słuchać, a w razie potrzeby rozkazywać.

Istnieje jeszcze jedna przyczyna, która stawia tę grę w rzędzie najlepszych ćwiczeń sport. — i to zupełne usunięcie rąk. Jak sama nazwa wskazuje, piłka nożna wymaga uderzeń nogą. To wyłączenie górnych kończyn jest nader ważne z dwóch powodów. Po 1. wyrabiają się członki, zaniedbywane w zwykłych warunkach, po 2. opanowujemy ruchy, nie używając rąk.



Z nastaniem jesieni piłka nożna wróciła do swego stanowiska najpopularniejszego sportu w Anglji. Na boisku gromadzą się dziesiątki tysięcy widzów. Zdjęcie przedstawia fragment jednego z ostatnich meczów ligowych w Anglji.

Oprócz tych dodatnich stron piłka nożna pociąga ku sobie jeszcze samą przyjemnością gry. Wymaga ona od graczy: bezwzględnie zdrowego serca, dużej wytrzymałości, ale za to daje ogromne zadowolenie. I to prawdopodobnie wpłynęło na tak olbrzymie rozpowszechnienie tego sportu.

Nie wszystkim, nawet zawodowcom, zapewne wiadomo, że gra w piłkę nożną sięga bardzo odległych czasów, a w wiekach średnich i później była to ulubiona zabawa młodzieży z arystokracji florentyńskiej. Mecz każdy poprzedzał wspaniały pochód 2 drużyn (każda złożona z 27 graczy) w malowniczych strojach. Wśród ustawicznego bicia w bębny i przy odgłosie trąb skierowywano się najpierw do kościoła Apostołów po błogosławieństwo Boże.

Gdy wojska księcia d'Oranges przystąpiły do oblegania Florencji, grono młodzieży arystokratycznej, chcąc okazać wrogowi pogardę i lekceważenie, postanowiło rozegrać na tym placu, na któ-

rym rozpostarły się wojska oblężnicze, mecz, pamiętny w dziejach Florencji. Chcąc podrażnić wroga kazali doboszom i trębaczom oznajmiać początek gry z dachu kościoła Santa Croce, gdzie pociski nieprzyjacielskie ostrzeliwały ustawicznie nieustraszonych heroldów sportowych.

Mecze, będące w średniowieczu ulubioną zabawą i rozrywką młodzieży florentyńskiej, rozpowszechniały się dopiero stąd po Francji, Anglji i Ameryce, skąd powróciły w zmienionej już nieco postaci. Florencja może zatem uchodzić bez żadnej przesady za ojczyznę nowożytnej gry w piłkę nożną.

— Weźmij ten różaniec, módl się na nim, on przyniesie ci szczęście.

I Krysztof Gluck, bo nim był ów chłopiec, miał powodzenie. Jego sława jako znakomitego muzyka i kompozytora, rozeszła się daleko. Gościł na dworze cesarskim we Wiedniu i królewskim w Paryżu, gdzie otaczano go honorami. Krysztof wszakże wiedział, czyja to zasługa i często mawiał do otaczających go wielbicieli: „Wszystko to zawdzięczam mojemu różańcowi". Nie wstydził się go też, ale odmawiał gorliwie.



Jeden z fragmentów meczu piłki nożnej Polska—Niemcy, odbytego ub. mies. w Warszawie.

Różaniec przyniósł szczęście małemu śpiewakowi.

Niedzielną sumę w klasztorze miewał zwykle Ojciec Anzelm dlatego, że nikt nie śpiewał tak pięknie, jak on, a ludzie po dobrym śpiewie serdeczniej i goręcej się modlą. Więc też O. Anzelm dbał i o dobry śpiew na chórze.

Od jakiegoś czasu zauważył w chórze głos nowy, niezwykle dźwięczny. Po ofiarowaniu rozległo się w kościele „Ave Maria", śpiewane tak miłym i dźwięcznym głosem, że myśli wszystkich pobiegły za nim, hen, przed tron niebieskiej Królowej. I O. Anzelm stał przy ołtarzu zasłuchany w ten głos niezwykły. Po Mszy św. posłał ministranta na chór do organisty, aby mu przysłał do zakrystji śpiewaka dzisiejszego „Ave Maria", a po chwili ujrzał stojącego przed nim skromnego chłopczynę i zapytał:

„Chłopcze, ty żeś to śpiewał dzisiaj „Ave Maria"?

„Ja, Ojcze".

O. Anzelm popatrzył na niego i rzekł:

„Wielkim talentem opatrzył cię Bóg, dziecko kochane! Czeka cię piękna przyszłość".

A sięgnąwszy do kieszeni swego habitu, wydobył z niej różaniec i, podając mu go, rzekł:

Dziewczyna pożarta przez rekina.

Tragiczny wypadek rozegrał się przed paru dniami w miejscowości morskiej Portore, położonej w odległości 12 kim. od Fiume we Włoszech.

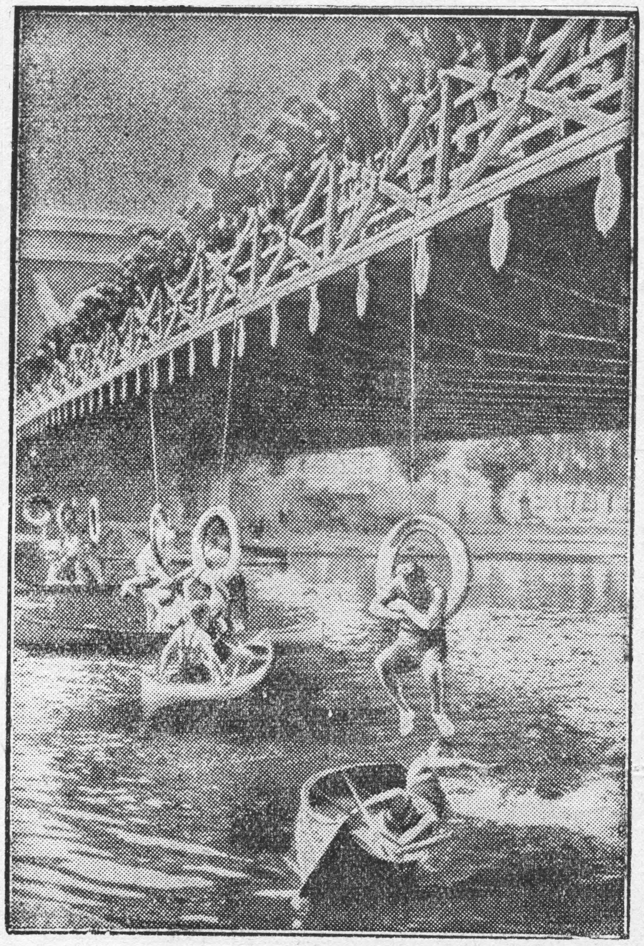
16-letnia uczenica Torka Princ z Lubijany spędziła swe wywczasy letnie w Portore. Gdy kąpała się, jak codziennie, w morzu, była na tyle nieostróżna, że wypływała o jakie 30 metrów poza miejsce, przeznaczone dla kąpiących się. Nagle pozostali goście usłyszeli wstrząsające krzyki, a gdy skierowali uwagę swą w kierunku, skąd krzyki się rozlegały, ujrzeli ku swemu przerażeniu potężnego rekina, który rzucił się na bezbronne dziewczę i połknął je żywcem. Na powierzchni morza widoczne były wyraźnie pletwy i potężny tył potwora.

Zanim zdołano pomyśleć o ratunku, rekin zniknął pod wodą, zaś na tragedję, jaka się przed chwilą rozegrała, wskazywał tylko zabarwiony na czerwono pas morza.

Czesi piszą szklanemi stalówkami.

W szkołach czeskich używa się stalówek ze szkła. Stalówki szklane mają tę wyższość jakoby nad zwykłemi stalowemi, że dłużej trwają, że nie rdzewieją, dają się łatwo oczyścić etc. A pozatem stalówki tego rodzaju wyrabiane są w kraju, podczas gdy pióra stalowe sprowadzano przeważnie z zagranicy.

Wyścigi łodziami



zorganizowano w Londynie. Zawodnicy musieli przebyć zwisające z mostu przeszkody.

Największa pływalnia na świecie.

Niedawno wykończono w Wembley w Angji najw. na świecie pływalnię krytą. Budynek podobny jest do wielkiej cieplarni i kryje powierzchnię 2 morgów. Rozpiętość hali wynosi 75 m. Basen sen sam ma wymiary 20 razy 70 m, głębokość od 10 cm do 4 metrów. Dla napełnienia wodą tego olbrzymiego basenu wodociągi muszą dostarczać wody przez 7 dni i 7 nocy. Na szczególną uwagę zasługują urządzenia filtrowe, które co 4 godziny wszystką wodę filtrują i sterylizują. Poza tem istnieje tam urządzenie dla wytwarzania fal, które pracuje tak znakomicie, że ma się wrażenie, że kąpi się w otwartem morzu. Pływalnia jest otwarta także w zimie, gdyż woda jest ogrzewana. Wrażenie plaży wywołuje szeroki pas ziemi dokoła basenu z białego piasku.

Tragiczna śmierć najmłodszego pilota.

Najmłodszy pilot Anglji, 16-letni Royle, padł ofiarą katastrofy samolotowej. Gdy pilotowany przez niego aparat podchodził do lądowania na lotnisku Heston, samolot z niewiadomej przyczyny zapalił się nagle i runął na ziemię. Z pod szczątków aparatu wydobyto zwęglone zwłoki młodzieńca. Royle rozpoczął naukę pilotażu w 14-tym roku życia i otrzymał dyplom pilota w 16-tym.

Znalezienie zwierząt przedpotopowych.

Przy ujściu rzeki Leny w okolicy Morza Lodowatego na Syberji rybacy jakuccy odkryli olbrzymie cmentarzysko mamutów. Lód doskonale zakonserwował części mięsiste olbrzymów, które teraz pod wpływem dłuższego ciepła zaczynają szybko się rozkładać.

Na polowaniu.

— Cóż u licha? Widziałem najwyraźniej, że po moim strzale zając wywrócił koziołka...

— To z radości, że nie został trafiony.

W szkole ludowej.

Nauczyciel: Gapiszewski, utwórz mi jakie zdanie!

Uczeń. Kto ciągnie wóz.

Nauczyciel. Dobrze! A teraz zmień mi to zdanie w ten sposób, aby czasownik miał tryb rozkazujący.

Uczeń. Wio hejta!

Nieostróżny.

Y. chce z dworca pojechać do domu. Woła więc dryndziarza i pyta:

— Ile kosztuje jazda do hotelu?

— Trzy złote!

— A pakunki?

— Przewiezienie bagażu nic nie kosztuje.

— To dobrze — godzi się Y. — zabierz pan bagaż i zawieź do hotelu, a ja pójdę pieszo.

GRY I ZABAWY.

Szubieniczka.

Gra w szubieniczkę jest bardzo prostą i przystępną dla dzieci. Robią się na tablicy w pewnej odległości dwie linje prostopadle i dwie poziomo. Jeden z grających wybiera sobie jako znak kreski, drugi kółka. Każdy stara się, aby swoje trzy znaki umieścił w trzech przedziałkach w jednej linji, wtedy wygrywa. Przy każdorazowem pisaniu tylko jeden znak się robi, potem pisze przeciwnik. Skoro każdy ma trzy znaki, a chce czwarty umieścić, zmaże wpierw trzy, a potem pisze, tak iż każdy z dwóch grających zawsze ma tylko po trzy znaki.

Łamigłówka.

uł. J. N-wicz z pod Lubawy.

Ił — łka — kipi — kłaki — kpiła — łapa — kapoła — kiła — papka — paka — łapka — pałka — kapa — kapka.

Ze wspólnych liter wszystkich wyrazów podanych ułożyć 1 wyraz, oznaczający przedmiot do zabawy.

Szarada.

uł. Gienia Ł.

Gryzę tych, co mnie gryzą, innym spokój dają,
I choć przed nikim mściwości nie taję,
Przecież mnie gryzą, iść im muszę w zęby,
Chociaż nie mam obrony — języka i gęby.

Rozwiązanie zadania konikowego z Nr. 16.

Po lipowym starym moście
Na wesele jadą goście.
Jedzie matka Dobra Wola,
Aż się od niej złocą pola,
Suknia na niej jak na pani,
Złotem tkana, przerabiana.
Na przyjęcie siostra cnota
Otworzyła stare wrota.

nadesłali: Czarna Perełka, Dusia El-ska, Gorliwa Czytelniczka, Kordjan z Lubawy, Liljana, Myśliwy z nad Drwęcy, Łucja N-ówna, Pat i Patachon, Ryś z Lubawy, Staś Sz-wicz, Stały Czytelnik, Zawisza Czarny, X. z X.

Rozwiązania wszelkich zagadek doręczać można w naszych ekspedycjach.